

Warszawa, 29 lipca 2021 roku

## **Czy książek Orwella PiS też zakáže?**

### **Apel Polskiej Rady Biznesu o zablokowanie uchwalenia ustawy Anty-TVN**

**Zdominowana przez posłów PiS sejmowa komisja kultury i środków przekazu poparła projekt zmian w ustawie o radiofonii i telewizji nazywany powszechnie „Anty-TVN”. Trudno oprzeć się wrażeniu, że z dużą gorliwością realizowany jest scenariusz żywcem wzięty z „Folwarku zwierzęcego” Orwella.**

Zapisy „ustawy Anty-TVN” wymierzone są w jeden konkretny podmiot – nie podpada pod nie żadna inna firma działająca na polskim rynku. TVN to stacja telewizyjna, która od lat pozostaje obiektem ataków ze strony działaczy PiS – insynuacji, teorii spiskowych, a nawet otwartego bojkotu. Po werbalnej nagonce nadeszła teraz realna groźba odebrania koncesji. W tym momencie nie chodzi już jedynie o paranoję i małostkowość polityków. Partia rządząca demokratycznym krajem postanowiła wykorzystać procedury legislacyjne do eliminacji niewygodnego przeciwnika, który nie boi się krytykować władzy i patrzeć jej na ręce. Telewizji informacyjnej, która jest jednym najchętniej oglądanych w Polsce kanałów i stanowi przeciwwagę dla TVP, która zarzuciła misję telewizji publicznej i stała się tubą propagandową jednej partii. **Twórcy „Anty-TVN” zmierzają do odebrania Polakom jednego z najważniejszych osiągnięć walki opozycji demokratycznej z aparatem PRL – wolnych i niezależnych mediów.** Cel ich operacji jest jasny: chodzi o ograniczenie niekontrolowanych przez władzę obiegów informacji.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, zwlekając od 17 miesięcy z przedłużeniem wygasającej we wrześniu koncesji TVN24, działa bardziej jak dawny Główny Urząd Kontroli Prasy niż praworządna instytucja. Odmowa przedłużenia koncesji nie ma żadnej podstawy prawnej. Działaniom KRRiT towarzyszy groźba faktycznego wywłaszczenia obecnych właścicieli TVN. Obecna ustawa i jej jednoznaczny przepis art. 35 ust. 3 dopuszczają udział kapitałowy podmiotu spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego, taki właśnie jaki ma Grupa Discovery w strukturze własnościowej telewizji TVN. Przepis ten został wprowadzony do polskiego prawa w dniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Próba anulowania tego przepisu za pomocą „ustawy Anty-TVN” to uderzenie w porządek demokratyczny obowiązujący we wspólnocie państw europejskich. **Uchwalenie projektu PiS cofnie nas w kierunku mrocznej przeszłości jedynie słusznej linii partyjnej i poważnie nadszarpnie nasze relacje z kluczowymi sojusznikami – nie tylko za oceanem, lecz także w Europie.**

Przewidywane konsekwencje to zarówno klęska wizerunkowa, jak i utrata zaufania w relacjach gospodarczych, a tym samym kolejny spadek polskich i zagranicznych inwestycji prywatnych. **Jaką pewnością będą mieli zagraniczni inwestorzy, że władza w razie konfliktu nie wprowadzi przepisów**

**de facto delegalizujących ich działalność na terenie naszego kraju? Czym przekonają ich polscy przedsiębiorcy szukający możliwości współpracy? A może oni sami powinni się bać, że mogą zostać ustawowo wyłączeni? Czy tak właśnie ma wyglądać Polski Ład?**

Twórcy projektu „ustawy Anty-TVN” w ferworze walki politycznej najwyraźniej nie zadali sobie pytań o społeczne i gospodarcze konsekwencje swojej inicjatywy. **Apelujemy jednak do wszystkich decydentów zdolnych do takiej refleksji, aby natychmiast podjęli działania zmierzające do zablokowania realizacji tego skandalicznego projektu.**